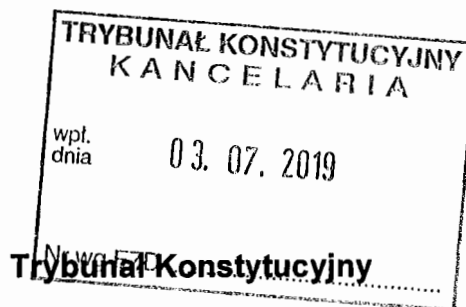




SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 17/18
BAS-WAKU-1877/18

Warszawa, 3 lipca 2019 r.



Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej J B z dnia 21 maja 2018 r. (sygn. akt SK 17/18), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W wypadku nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania wnoszę o stwierdzenie, że art. 401¹ w związku z art. 399 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1360, ze zm.), w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wznowienia postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności przeciwko byłemu wspólnikowi spółki jawnej, **jest zgodny** z art. 190 ust. 4 oraz art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Jako przedmiot kontroli konstytucyjności w niniejszym postępowaniu skarżący – J. B. wskazuje przepisy art. 399 § 1 i 2 oraz art. 401¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1360; ze zm. dalej: k.p.c.). Przepisy art. 399 § 1 i 2 k.p.c. stanowią odpowiednio: „W wypadkach przewidzianych w dziale niniejszym można żądać wznowienia postępowania, które zostało zakończone prawomocnym wyrokiem” oraz „Na podstawie określonej w art. 401¹ postępowanie może być wznowione również w razie zakończenia go postanowieniem”. Z kolei według art. 401¹ k.p.c.: „Można żądać wznowienia postępowania również w wypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie”.

2. Skarżący żąda kontroli konstytucyjności art. 399 § 1 i 2 k.p.c. rozumianych w ten sposób, że „wyłączają możliwość wznowienia postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi spółki jawnej” oraz art. 401¹ k.p.c. rozumianego w ten sposób, że „wyłącza możliwość wznowienia postępowania w przypadku wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku interpretacyjnego, stwierdzającego w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego”.

II. Stan faktyczny

1. Niniejsza skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący był wspólnikiem spółki F

spółka jawna z siedzibą w K, z której ustąpił na podstawie porozumienia z maja 2013 r. Wyrokiem z sierpnia 2015 r. (sygn. akt) Sąd Okręgowy w K zasądził od ww. spółki na rzecz P

spółka jawna z siedzibą w K kwotę zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania. Postanowieniem z listopada 2015 r. (sygn. akt) Sąd Okręgowy w K nadał prawomocnemu

wyroкови z sierpnia 2015 r. klauzulę wykonalności przeciwko S S
w całości, a przeciwko J B do kwoty zł. Postanowieniem
z lutego 2016 r. (sygn. akt), wydanym na skutek zażalenia
skarżącego, Sąd Apelacyjny w K zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił
w całości wnioski wierzyciela przeciwko wspólnikom spółki jawnej. Postanowieniem
z sierpnia 2016 r. (sygn. akt), wydanym na skutek ponownego
wniosku wierzyciela, Sąd Okręgowy w K nadał prawomocnemu wyrokowi
z sierpnia 2015 r. klauzulę wykonalności przeciwko S S w całości,
a przeciwko J B do kwoty zł. Zażalenie skarżącego na to
postanowienie zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w K postanowieniem
z stycznia 2017 r. (sygn. akt).

2. Wyrokiem z października 2017 r. (sygn. akt SK 31/15), opublikowanym
w Dzienniku Ustaw z 10 października 2017 r. (Dz. U. z 2017 r. poz. 1883) Trybunał
Konstytucyjny orzekł, że art. 778¹ k.p.c., w zakresie, w jakim dopuszcza nadanie
przez sąd klauzuli wykonalności przeciwko byłemu wspólnikowi spółki jawnej,
niebędącemu już wspólnikiem w chwili wszczęcia postępowania w sprawie, w której
wydany został tytuł egzekucyjny przeciwko spółce, jest niezgodny z art. 45 ust. 1
i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

3. W związku z powyższym, pismem z stycznia 2018 r. skarżący wystąpił do
Sądu Apelacyjnego w K ze skargą o wznowienie postępowania klauzulowego
zakończony prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w K
z stycznia 2017 r. Postanowieniem z lutego 2018 r. (sygn. akt)
Sąd Apelacyjny w K odrzucił skargę o wznowienie postępowania. Sąd ten
wskazał, że przepisy art. 399 § 1 i 2 k.p.c. dopuszczają wyłącznie wznowienie
postępowania zakończony wyrokiem lub postanowieniem kończącym
postępowanie, zaś postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności nie ma takiego
waloru. Ponadto, zgodnie z wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie Sądu
Najwyższego i sądów powszechnych, wyrok Trybunału Konstytucyjnego wydany
w sprawie o sygn. akt SK 31/15, jako tzw. wyrok interpretacyjny, nie jest
„orzeczeniem o niekonstytucyjności aktu normatywnego” w rozumieniu art. 401¹
k.p.c. i nie stanowi ustawowej podstawy wznowienia postępowania cywilnego
w rozumieniu tego przepisu. Zażalenie skarżącego na to postanowienie zostało

odrzucone jako niedopuszczalne, postanowieniem Sądu Apelacyjnego z marca 2018 r. (sygn. akt ...). Postanowienie to, doręczone pełnomocnikowi skarżącego 23 kwietnia 2018 r., ma charakter ostateczny.

III. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji, każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Skarga konstytucyjna może zostać złożona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym; Dz. U. 2016, poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p.TK)

2. Podkreślana przez art. 79 ust. 1 Konstytucji zależność między przedmiotem skargi konstytucyjnej a jednostkowym orzeczeniem podjętym wobec skarżącego przesądza o jego legitymacji do wystąpienia z tym środkiem ochrony praw i wolności, a jednocześnie nadaje skardze konstytucyjnej niezbędny – w świetle założeń wyrażonych przywołanym przepisem – charakter środka inicjowania tzw. konkretnej kontroli prawa przed Trybunałem Konstytucyjnym. Analizując problem podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia wydanego wobec skarżącego, należy zwrócić uwagę, że za taką podstawę mogą być uznane tylko te przepisy, które wyrażają normy prawne bezpośrednio określające sytuację prawną skarżącego w chwili wydania ostatecznego orzeczenia. Konieczną przesłanką skargi jest więc wykazanie związku między kwestionowanym unormowaniem a ostatecznym orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże zarzut naruszenia jego praw (zob. przykładowo postanowienia TK z: 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 15 lipca 2002 r., sygn. akt Ts 5/02). Ponadto, przepisy wskazane przez inicjatora postępowania, będąc podstawą ostatecznego orzeczenia sądu, powinny jednocześnie stanowić bezpośrednie źródło naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw (dotyczyć go osobiście). Naruszenie musi mieć charakter osobisty i aktualny (rzeczywisty) a nie

potencjalny, czyli możliwy do wyobrażenia w realiach innych niż sytuacja faktyczna i prawna skarżącego (zob. przykładowo postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., sygn. akt Ts 11/97; 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03; 9 lipca 2012 r., sygn. akt SK 19/10).

Powyższy związek bywa wyjaśniany w nieco bardziej rozwiniętej formule w ten sposób, iż: „Po pierwsze, przepisy kwestionowane za pomocą skargi konstytucyjnej stanowić winny normatywną podstawę ostatecznego orzeczenia wydanego wobec skarżącego w sprawie, w związku z którą wniesiona została skarga konstytucyjna do Trybunału. Po drugie, to w treści tych przepisów tkwić winna bezpośrednia przyczyna zaistniałego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego. Po trzecie wreszcie, naruszenie to wywołane być winno wydaniem przez sąd lub organ administracji publicznej orzeczenia opartego na przepisach stanowiących przedmiot skargi konstytucyjnej” (zob. postanowienie TK z 12 stycznia 2012 r., sygn. akt Ts 84/09; zob. także wyrok TK z 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09). Innymi słowy, dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w kontekście jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw* [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcíński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Powinien on to wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia”, które uzasadnia udzielenie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej.

Przepisy ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym nakładają ponadto na podmioty uprawnione do złożenia wniosku (pytania, skargi) do sądu konstytucyjnego szereg obowiązków, w tym wymóg uzasadnienia postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie (art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK). W swoim wcześniejszym orzecznictwie, które zachowuje pełną aktualność na tle obowiązującego stanu prawnego, Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że: „[...] uzasadnienie zarzutów powinno opierać się na przedstawieniu we wniosku takiej argumentacji, która uprawdopodobni ewentualną niekonstytucyjność kwestionowanych przepisów. W szczególności argumentacja taka nie może opierać się jedynie na odczuciach czy wyobrażeniach wnioskodawcy, ale powinna być poparta merytorycznym uzasadnieniem, mogącym uwzględniać m.in. wcześniejsze orzecznictwo TK, praktykę stosowania prawa czy dorobek doktryny”

(zob. postanowienie TK z 6 listopada 2007 r., sygn. akt Tw 41/05; zob. także postanowienia TK z: 12 sierpnia 2005 r., sygn. akt Tw 23/05 i 29 sierpnia 2006 r., sygn. akt Tw 14/06). Samo werbalne sformułowanie zarzutu, czy też wskazanie, że kwestionowany przepis jest sprzeczny z innym przepisem aktu hierarchicznie wyższego nie może więc zostać uznane za uzasadnienie zarzutu w sensie procesowym. Zgodnie z art. 67 u.o.t.p.TK, Trybunał Konstytucyjny jest bowiem związany treścią oraz granicami rozpatrywanego wniosku, pytania prawnego lub skargi. Tym samym, nie może on – wychodząc poza granice określone w piśmie inicjującym postępowanie – wyłączać inicjatora tego postępowania w doborze argumentacji adekwatnej do podnoszonych wątpliwości. Brak odpowiedniego uzasadnienia zarzutu niezgodności danego przepisu z przywołanymi wzorcami kontroli stanowi o uchybieniu przez wnioskodawcę ustawowej powinności określonej w art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.t.p.TK (na tle poprzednio obowiązującego art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 października 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym; Dz. U. Nr 102, poz. 643; dalej: u.TK z 1997 r. por. przykładowo postanowienie TK z 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08) powoduje brak możliwości jego rozpatrzenia przez sąd konstytucyjny i konieczność umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK).

3. W stanie faktycznym, na tle którego została wniesiona niniejsza skarga konstytucyjna, powstają wątpliwości co do spełnienia przez skarżącego przesłanki bezpośredniego i realnego (rzeczywistego) naruszenia jego konstytucyjnych wolności i praw. Argumentacja przedstawiona w skardze zasadza się bowiem – z jednej strony – na twierdzeniu, że w świetle utrwalonego poglądu orzecznictwa i doktryny wznowienie postępowania klauzulowego nie jest dopuszczalne, z drugiej zaś – na tezie, że wobec treści art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 3 października 2017 r. (sygn. akt SK 31/15) zakwestionowane przepisy powinny możliwość taką zapewniać. Sejm dostrzega jednak możliwość osiągnięcia skutku w postaci rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach skarżącego w stanie prawnym ukształtowanym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt SK 31/15, a więc z uwzględnieniem przesądzonej przez Trybunał w ww. wyroku niedopuszczalności nadania wyrokowi wydanemu przeciwko spółce jawnej klauzuli wykonalności przeciwko byłym wspólnikowi takiej spółki, i tym samym osiągnięcia oczekiwanego poziomu ochrony konstytucyjnych praw i wolności

za pomocą innego niż wznowienie postępowania środka prawnego, a mianowicie powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (zob. szerzej poniżej, pkt IV.3 stanowiska).

W związku z powyższym, Sejm poddaje pod rozagę Trybunału Konstytucyjnego **umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

4. Za okoliczność uniemożliwiającą merytoryczne rozpoznanie skargi nie można natomiast uznać tego, że odnosi się do normy niewynikającej bezpośrednio z treści przepisu, ale dekodowanej zeń przez orzecznictwo sądowe. Zgodnie z ustabilizowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, jakkolwiek przedmiotem kontroli konstytucyjności nie może być konkretny akt stosowania prawa, to organ ten może badać taką treść przepisu, jaką uzyskał on w wyniku jednolitej, powszechnej i stałej wykładni sądowej (zob. postanowienie TK z 16 października 2007 r., sygn. akt SK 13/07). Możliwa jest bowiem sytuacja, „gdy prawo jest sformułowane w taki sposób, że choć nie jest jednoznacznie niekonstytucyjne i mogłoby być właściwie (czyli bez uszczerbku dla praw i wolności) stosowane, to jednak powszechne stosowanie jest niewłaściwe. Wówczas przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego jest norma prawna dekodowana zgodnie z ustaloną praktyką” (zob. wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06; zob. także wyrok TK z 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05), zwłaszcza w orzecznictwie Sądu Najwyższego. „[S]tałość, powtarzalność i powszechność praktyki sądowej mogą nadawać kwestionowanemu unormowaniu [...] określone znaczenie, podlegające następnie kontroli konstytucyjności. Stałość i powszechność praktyki, wynikającej z odczytywania przepisów w sposób niekonstytucyjny, powoduje bowiem nadanie samym przepisom trwałego i niekonstytucyjnego znaczenia. [...] Ujawnienie [...] zależności pomiędzy sferą stanowienia i stosowania prawa wymaga jednakże każdorazowo stwierdzenia, czy w istocie rzeczy mamy do czynienia z taką właśnie powtarzalną i powszechną metodą wykładni określonego przepisu (unormowania)” (zob. postanowienie TK z 21 września 2005 r., sygn. akt SK 32/04 oraz wyroki TK z: 14 lipca 2015 r., sygn. akt P 47/13; 7 grudnia 2015 r., sygn. akt P 37/15).

5. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma również przesądzającego znaczenia to, czy przedmiotem kontroli będzie art. 401¹ k.p.c. w zakresie, w jakim nie

przewiduje możliwości wznowienia postępowania w wyniku wydania przez Trybunał Konstytucyjny zakresowego wyroku negatywnego (bądź interpretacyjnego), czy też w zakresie, w jakim wyłącza on taką możliwość – jak chce tego sam skarżący i Rzecznik Praw Obywatelskich, który przedstawił swoje stanowisko w sprawie w piśmie z 8 sierpnia 2018 r. (znak V.510.112.2018.KM/GH). Jest to widoczne zwłaszcza przy założeniu, że ochrona konstytucyjnych praw i wolności skarżącego (oraz osób znajdujących się w takiej samej, jak on sytuacji) oraz ponowne rozstrzygnięcie sprawy zakończonej postanowieniem wydanym na podstawie przepisu uznanego przez Trybunał za niekonstytucyjny, jest możliwe na podstawie środka prawnego innego niż wznowienie postępowania klauzulowego.

IV. Analiza merytoryczna

1. Zarzuty skarżącego

Skarżący zarzuca zakwestionowanym przepisom naruszenie art. 190 ust. 4, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji (nie wskazując równocześnie relacji pomiędzy przepisami stanowiącymi wzorce kontroli). Wskazuje przy tym, że skarga konstytucyjna nie dotyczy aktu stosowania prawa, ale samej treści zaskarżonych norm prawnych w kształcie zgodnym z jednolitą, powszechnie akceptowaną przez sądy interpretacją. W odniesieniu do dopuszczalności wznowienia postępowania cywilnego po tzw. wyroku interpretacyjnym Trybunału Konstytucyjnego została ona wyznaczona przez uchwałę składu 7 sędziów SN z 17 grudnia 2009 r. (sygn. akt III PZP 2/09), której nadano moc zasady prawnej, natomiast w odniesieniu do dopuszczalności wznowienia postępowania klauzulowego przez orzecznictwo Sądu Najwyższego z lat 30-tych i 40-tych XX wieku, którego konsekwencją była m.in. uchwała SN z 4 sierpnia 2006 r. (sygn. akt III CZP 51/06; skarga, s. 8).

W ocenie skarżącego, wznowienie postępowania w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności przeciwko byłemu wspólnikowi spółki jawnej, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającym zakresową niekonstytucyjność art. 778¹ k.p.c., jest (powinno być) dopuszczalne w świetle językowej wykładni art. 399 § 2 k.p.c. oraz art. 401¹ k.p.c. Postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności ma bowiem w istocie charakter postanowienia kończącego

merytorycznie postępowanie w sprawie odpowiedzialności wspólnika za zobowiązania spółki. Jest ono jedynym rozstrzygnięciem, jakie jest wydawane w tej kwestii (skarga, s. 9). Wykluczenie możliwości wznowienia tego postępowania praktycznie przekreślałoby jakiekolwiek praktyczne znaczenie wyroku Trybunału w sprawie o sygn. akt SK 31/15. Zdaniem skarżącego, wznowienie postępowania stanowi bowiem jedyny środek obrony byłego wspólnika (skarga, s. 10).

Skarżący wskazuje, że przyjęcie przez sądy orzekające tego typu wykładni narusza przede wszystkim prawo podmiotowe do wznowienia postępowania, wynikające z art. 190 ust. 4 Konstytucji. Po drugie, brak możliwości uruchomienia odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz prawa do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia w zakresie wznowienia postępowania po stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją przepisu, stanowiącego podstawę nadania klauzuli wykonalności przeciwko skarżącemu (byłemu wspólnikowi spółki jawnej), godzi również w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Prowadzi to również do różnicowania sytuacji prawnej osób charakteryzujących się tą samą cechą relewantną, a więc byłych wspólników spółek jawnych ponoszących odpowiedzialność za ich zobowiązania. W sytuacji, w której wniosek o nadanie klauzuli wykonalności zostałby złożony po opublikowaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt SK 31/15, przepis art. 778¹ k.p.c. nie może bowiem stanowić podstawy nadania klauzuli przeciwko byłemu wspólnikowi spółki. Z kolei wobec skarżącego, który uruchomił postępowanie przed sądem konstytucyjnym zakończone tym wyrokiem, możliwość wznowienia postępowania wynika – w ocenie skarżącego – ze stosowania tzw. przywileju korzyści. Skarżący podnosi wreszcie, że skutkiem przyjęcia kontestowanej wykładni zaskarżonych przepisów jest naruszenie art. 77 ust. 2 Konstytucji (tutaj jednak bez przytoczenia relewantnej argumentacji) i art. 31 ust. 3 Konstytucji – skoro godzi to w istotę prawa do wznowienia postępowania po wyroku Trybunału Konstytucyjnego oraz zasadę sprawiedliwości proceduralnej.

2. Wzorce kontroli

a) Zasada równości

1. Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

2. Zasada równości, według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego: „polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujący się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowani równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących” (tak fundamentalne w tej mierze orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87; zob. również późniejsze wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01; 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt K 13/02; 3 marca 2004 r., sygn. akt K 29/03; 19 grudnia 2007 r., sygn. akt K 52/05). Punktem wyjścia powinno więc być ustalenie, czy istnieje wspólność cechy relewantnej pomiędzy porównywanymi sytuacjami, a więc, innymi słowy, czy zachodzi „podobieństwo” tych sytuacji. Jeżeli zostaje stwierdzone, że sytuacje „podobne” zostały przez prawo potraktowane odmiennie, to wskazuje to na możliwość naruszenia zasady równości.

3. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że odmienność potraktowania sytuacji podobnych nie zawsze jest konstytucyjnie niedopuszczalna; mogą bowiem zachodzić wypadki, gdy jest ona usprawiedliwiona. Wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą jednak zawsze znajdować uzasadnienie w odpowiednio przekonujących argumentach, nawiązujących do sposobu ujęcia zasady proporcjonalności. Argumenty te muszą mieć charakter: 1) relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz służyć realizacji tego celu i treści (innymi słowy, wprowadzane zróżnicowania muszą mieć charakter racjonalnie uzasadniony); 2) proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania

podmiotów podobnych; 3) pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne potraktowanie podmiotów podobnych (zob. orzeczenie TK z 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96). Dopiero brak przekonujących argumentów powoduje, że regulacja różnicująca reżim prawny podmiotów czy sytuacji „podobnych” nabiera charakteru niekonstytucyjnej dyskryminacji bądź uprzywilejowania (zob. przykładowo wyrok TK z 3 kwietnia 2008 r., sygn. akt K 6/05).

b) Zasada proporcjonalności

1. Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji, wyrażający ogólną klauzulę limitacyjną wolności i praw konstytucyjnych, stanowi: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

2. Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że zasada proporcjonalności określa dopuszczalny zakres ograniczeń korzystania z konstytucyjnych praw i wolności, wymagając ustalenia, czy kwestionowana norma spełnia trzy wymagania: przydatności, konieczności i proporcjonalności w ścisłym znaczeniu tego słowa. Ustanowione ograniczenia spełniają wymóg proporcjonalności, jeżeli wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (zasada przydatności), jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (zasada konieczności), a jej efekty pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zasada proporcjonalności w znaczeniu ścisłym; zob. wyroki TK z: 11 kwietnia 2006 r., sygn. akt SK 57/04; 11 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 15/98). Przesłanka proporcjonalności w znaczeniu ścisłym oznacza dla ustawodawcy obowiązek wyboru najmniej dolegliwego środka realizacji określonego interesu (wartości) podlegającego konstytucyjnej ochronie. Ocena czy przesłanki te zostały spełnione, wymaga zatem w każdym konkretnym przypadku skonfrontowania wartości i dóbr chronionych daną regulacją z tymi, które w jej efekcie podlegają

ograniczeniu. Przepis wprowadzający ograniczenie jest niezgodny z Konstytucją, jeżeli te same efekty można osiągnąć za pomocą środków, które w mniejszym zakresie ograniczają korzystanie z wolności lub prawa podmiotowego. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że istotą tak rozumianego nakazu nadmiernej ingerencji jest uznanie, że ustawodawca nie może ustanawiać ograniczeń przekraczających pewien stopień uciążliwości, a zwłaszcza zapoznających proporcję pomiędzy stopniem naruszenia uprawnień jednostki a rangą interesu publicznego, który ma w ten sposób podlegać ochronie (zob. orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94; wyroki TK z: 22 lutego 2005 r., sygn. akt K 10/04; 28 czerwca 2000 r., sygn. akt K 34/99).

c) Prawo do sądu

1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.”

2. Prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę. Trybunał wyjaśnia ponadto w swoim orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: 1) pozytywny, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania; 2) negatywny, wyrażający się

w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i w doktrynie prawa jest przy tym bezsporne, że prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego. Tytułem przykładu można przywołać wyrok Trybunału z 10 maja 2000 r. (sygn. akt SK 21/99), w którym podkreślono, że: „[...] nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne i absolutne prawo do sądu – które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. To stwierdzenie należy odnieść do wszystkich kategorii praw, bowiem samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury [...] stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa” (zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07). W opinii Trybunału, Konstytucja nie wyklucza ustanawiania w ustawie ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw oraz mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w tej sferze (zob. wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05).

3. W kontekście podnoszonych przez skarżącą zarzutów istotne mogą okazać się dwa tradycyjnie wyodrębniane aspekty prawa do sądu, tj.: prawo dostępu do sądu oraz zasada tzw. sprawiedliwości proceduralnej.

Prawo dostępu do sądu było przedmiotem szeregu wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 września 1999 r., sygn. akt K 14/98; 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99; 27 lutego 2001 r., sygn. akt K 22/00; 11 września 2001 r., sygn. akt SK 17/00; 8 października 2002 r., sygn. akt K 36/00; 10 maja 2004 r., sygn. akt SK 39/03; 4 marca 2008 r., sygn. akt SK 3/07; 2 września 2008 r., sygn. akt K 35/06; 17 listopada 2009 r., sygn. akt SK 64/08). Obszerne podsumowanie swojego dotychczasowego orzecznictwa w tej mierze dokonał zaś Trybunał w wyroku z 29 czerwca 2010 r. (sygn. akt P 28/09), wskazując m.in., że: „z art. 45 Konstytucji wynika jednoznacznie wola prawodawcy, aby prawem do sądu

objąć możliwie najszerszy zakres spraw” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02)”. Brak możliwości wprowadzania wyłączeń od zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości Trybunał potwierdził zresztą już w wyroku z 14 września 1999 r. (sygn. akt K 14/98), wskazując, że: „[...] jedynymi instytucjami powołanymi do ostatecznego rozstrzygania o obowiązkach, prawach i wolnościach obywateli są niezależne sądy, które z mocy Konstytucji mają gwarantować tym obywatelom, że ich prawa nie będą naruszane zarówno przed organami państwa, jak i przed organami organizacji społecznych”.

Prawo do sądu musi być przy tym rozumiane zarówno formalnie – jako dostępność drogi sądowej w ogóle, jak i materialnie – jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Ochronę taką gwarantuje ukształtowanie warunków realizacji tego prawa w taki sposób, który nie prowadzi do ograniczenia możliwości merytorycznego zbadania przez sąd zarzutów formułowanych przez skarżącego (zob. np. wyrok TK z 31 stycznia 2005 r., sygn. akt SK 27/03).

4. Znaczenie nakazu rzetelności postępowania, ujmowanego niekiedy także w postaci tzw. zasady sprawiedliwości proceduralnej, było kilkakrotnie podkreślane przez polski sąd konstytucyjny (zob. m.in. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). Różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólny rdzeń, który sprowadza się do: (1) możliwości bycia wysłuchanym; (2) ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu; (3) zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany.

Trybunał Konstytucyjny sprecyzował treść zasady sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej) przede wszystkim przy okazji badania konstytucyjności przepisów normujących środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym. Istotne znaczenie mają tutaj w szczególności wyroki z: 20 maja 2008 r. (sygn. akt P 18/07) i 1 lipca 2008 r. (sygn. akt SK 40/07), w których Trybunał stwierdził niekonstytucyjność przepisów procedury cywilnej przewidujących odrzucenie przez sąd, odpowiednio, apelacji i skargi kasacyjnej sporządzonej przez

profesjonalnego pełnomocnika, niespełniającej określonych wymagań prawnych, bez wzywania do usunięcia braków (art. 370¹ i art. 398⁶ § 2 i § 3 k.p.c.) oraz wyrok z 1 lipca 2008 r. (sygn. akt SK 40/07), który dotyczył analogicznej regulacji przewidującej odrzucenie przez sąd skargi kasacyjnej bez wzywania do uzupełnienia braków (art. 398⁶ § 2 i § 3 k.p.c.; zob. także wyroki TK z: 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01 i 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). W przywołanych orzeczeniach Trybunał dyskwalifikował, najogólniej rzecz biorąc, regulacje wprowadzające określone rygory formalne, przekraczające „górną granicę formalizmu procesowego”, a w efekcie uniemożliwiające merytoryczne rozpatrzenie sprawy.

d) Zakaz zamykania drogi sądowej

1. Zgodnie z art. 77 ust. 2 Konstytucji: „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”.

2. Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i piśmiennictwie podkreśla się, że art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji ustanawiają konstytucyjne gwarancje prawa do sądu; powinny one przy tym być odczytywane łącznie, istnieje bowiem między nimi ścisły związek („organiczna więź”). Przyjęty przez ustrojodawcę sposób regulacji podkreśla dwoisty charakter prawa do sądu: jako środka ochrony innych wolności i praw oraz jako odrębnego, samodzielnego prawa podmiotowego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 14 czerwca 1999 r., sygn. akt K 11/98; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; a także: Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11-12; H. Pietrzykowski, *Prawo do sądu*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 11-12; P. Tuleja [w:] *Prawo konstytucyjne RP*, red. P. Sarnecki, Warszawa 1999).

W podstawowym w tej mierze wyroku z 10 maja 2000 r. (sygn. akt K 21/99). Trybunał stwierdził m.in.: „O ile art. 45 ust. 1 pozytywnie formułuje prawo do sądu, o tyle art. 77 ust. 2 zawiera zakaz zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności i praw, stanowi zatem dopełnienie (uzupełnienie, rozwinięcie) prawa do sądu. [...] Z ustaleń powyższych nie wynika jeszcze tożsamość ujęcia przedmiotowego obu przepisów zawierających gwarancję prawa do sądu – od strony pozytywnej i negatywnej. [...] Jeśli więc art. 45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także ustanowionych w innych aktach

normatywnych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. W tym znaczeniu art. 77 ust. 2, stanowiąc uzupełnienie i rozwinięcie ogólniejszego ujęcia z art. 45 ust. 1, zawiera zarazem swoistą regulację szczególną w stosunku do art. 45 ust. 1 Konstytucji. Płyne stąd istotny wniosek co do zakresu dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu. Ograniczenia prawa do sądu ustanawiane normą ustawową, stosownie do art. 31 ust. 3 Konstytucji, muszą uwzględniać kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu zawarty w art. 77 ust. 2 w zakresie dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw, *ergo* wyłączenie drogi sądowej w sprawach związanych z naruszeniem wolności i praw może być ustanowione jedynie wprost przepisami konstytucyjnymi. [...] W tym sensie art. 77 ust. 2 Konstytucji wyznacza, obok art. 31 ust. 3, zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu. [...] W konsekwencji, należy więc stwierdzić, że konieczność ochrony w demokratycznym państwie takich wartości jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób nie może uzasadniać zamknięcia drogi sądowej w odniesieniu do praw objętych zakresem zastosowania art. 77 ust. 2 Konstytucji, może natomiast co najwyżej uzasadniać pewne ograniczenia ochrony sądowej, przejawiające się w odmiennym ukształtowaniu zasad postępowania sądowego w stosunku do ogólnych reguł proceduralnych”.

e) Prawo do wzruszenia orzeczenia lub decyzji wydanych na podstawie niekonstytucyjnego przepisu

1. Zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji: „Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania”.

2. Artykuł 190 ust. 4 Konstytucji określa skutek rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa. Jak wyjaśnił w wyroku

z 27 października 2004 r. (sygn. akt SK 1/04) Trybunał: „Artykuł 190 ust. 4 Konstytucji wskazuje na wyraźną wolę ustrojodawcy, aby sprawa prawomocnie (ostatecznie) rozstrzygnięta na podstawie przepisu niezgodnego z Konstytucją była rozstrzygnięta w zgodzie z wartościami i zasadami konstytucyjnymi. W nowym stanie prawnym, ukształtowanym w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, rozpatrzenie sprawy jest nie tylko dopuszczalne, ale możliwość taka jest ujęta jako podmiotowe, konstytucyjne prawo uprawnionego [...]. Prawo do wznowienia postępowania w wypadku orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności prawnej podstawy «prawomocnego orzeczenia sądowego, ostatecznej decyzji administracyjnej lub rozstrzygnięcia w innych sprawach» (art. 190 ust. 4 Konstytucji) jest bowiem jednym z aspektów konstytucyjnego prawa do sądu [...]. Oznacza to, że jeśli rozstrzygnięcie oparto o przepis, co do którego w formalny sposób stwierdzono niekonstytucyjność, jednostce przysługuje:

- prawo do wszczęcia procedury rewizji wydanego uprzednio orzeczenia;
- prawo do rzetelnego ukształtowania procedury tej rewizji;
- prawo do wydania (w rozsądnym) czasie rozstrzygnięcia uwzględniającego pryncypia konstytucyjne.

Podmiotowy charakter konstytucyjnego prawa do wznowienia postępowania uwidacznia się ze szczególną mocą w sytuacji, gdy postępowanie zostało wszczęte na skutek skargi konstytucyjnej [...]. Istotą skargi konstytucyjnej, pomyślnie rozstrzygniętej dla tego kto ją wnosi, musi być bowiem istnienie prawnej możliwości zniweczenia każdego rozstrzygnięcia leżącego u jej genezy. Artykuł 190 ust. 4 Konstytucji musi być więc traktowany jako gwarancja rzetelności mechanizmu ochronnego skargi konstytucyjnej (art. 79 Konstytucji), a nawet szerzej, jako instrument ochrony zaufania jednostki, która wykazuje aktywność, dążąc do usunięcia abstrakcyjno-generalnego aktu prawnego” (sygn. akt SK 1/04; zob. podobnie np.: wyroki TK z: 9 czerwca 2003 r., sygn. akt SK 5/03; 2 marca 2004 r., sygn. akt SK 53/03).

Ustawa zasadnicza nie przesądza formy, w jakiej ma się dokonać weryfikacja (sanacja) indywidualnych rozstrzygnięć, ukształtowanych na mocy niekonstytucyjnej regulacji. Wyraźne przywołanie w art. 190 ust. 4 Konstytucji „wznowienia postępowania” należy traktować jako egzemplifikację zasady ogólnej. Trzeba bowiem pamiętać, że wyrażenia konstytucyjne mają własną treść normatywną i stanowią tzw. pojęcia autonomiczne – „nie mające tak technicznego charakteru, jak

[analogiczne pojęcia], którymi posługują się poszczególne procedury regulowane ustawami zwykłymi” (wyrok TK z 27 października 2004 r., sygn. akt SK 1/04; por. też np. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 190, pkt 23, s. 31-32). Stanowisko to potwierdza orzecznictwo Trybunału, z którego wynika, że: „Wznowienie», którego dotyczy art. 190 ust. 4 Konstytucji, dotyczy *en bloc* postępowania sanacyjnego, zmierzającego do przywrócenia stanu konstytucyjności poprzez wzruszenie rozstrzygnięcia leżącego u podstaw skutecznej (stwierdzenie niekonstytucyjności prawnej podstawy orzekania) skargi konstytucyjnej. Przepis ten odsyła do ustaw zwykłych, nakazując im regulację trybu wspomnianej sanacji rozstrzygnięcia, na podstawie przepisów uznanych za niekonstytucyjne przez Trybunał Konstytucyjny. Przepis Konstytucji przesądza zatem o samym fakcie sanacji, wskazując cel «wznowienia», o jakim mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Osiągnięcie tego konstytucyjnego celu co do środków do niego prowadzących – jest pozostawione ustawom zwykłym, regulującym tryb, przesłanki i zasady sanacji konstytucyjności w poszczególnych procedurach. Tak więc art. 190 ust. 4 konstrukcyjnie obejmuje sobą określenie celu – na poziomie Konstytucji, natomiast ustawodawcy zwykłemu i sądom orzekającym pozostawia, na podstawie procedur ukształtowanych w ustawach zwykłych, orzekanie o sanacji następstw stwierdzenia niekonstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny. Pomyślnie rozstrzygnięta dla skarżącego skarga konstytucyjna przewiduje zatem na szczeblu konstytucyjnym – aby zapożyczyć określenia używanego w prawie europejskim wobec powinności władz krajowych – osiągnięcia *effet utile* co do sanacji rozstrzygnięcia spoczywającego u podstaw tej skargi. Powinność osiągnięcia tego skutku dzieli się między ustawodawcę zwykłego (normującego procedury w ramach których ma nastąpić «wznowienie») i orzekające o tym «wznowieniu» sądy, które mają powinność doprowadzenia do celu przy pomocy posiadanych instrumentów normatywnych oraz przy pomocy interpretacji zgodnej z zasadą wspomnianego *effet utile*, co do osiągnięcia celu «wznowienia», a to zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji” (wyrok TK z 2 marca 2004 r., sygn. akt SK 53/03; podobnie wyroki TK z: 9 czerwca 2003 r., sygn. akt SK 5/03; 27 października 2004 r., sygn. akt SK 1/04).

3. Analiza zgodności

1. Punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy powinna być krótka charakterystyka instytucji wznowienia postępowania cywilnego, ze szczególnym uwzględnieniem wznowienia postępowania jako skutku wyroku Trybunału Konstytucyjnego. W dalszej kolejności należy natomiast odnieść się do specyfiki postępowania klauzulowego jako tego, które w ocenie skarżącego powinno być wznowione na podstawie art. 399 § 2 w związku z art. 401¹ k.p.c. w efekcie wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydanego w sprawie o sygn. akt SK 31/15.

2. Na gruncie prawa procesowego skarga o wznowienie postępowania cywilnego (dalej także: skarga) jest szczególną instytucją procesową, której charakter prawny jest w doktrynie sporny (szerzej na ten temat zob. A. Góra-Błaszczkowska, *Środki zaskarżenia. Art. 367-424¹² KPC. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 364-366; M. Manowska, *Wznowienie postępowania w procesie cywilnym*, Warszawa 2008, s. 26-60; M. Sawczuk, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 1970, s. 14-28; tenże [w:] *System prawa procesowego cywilnego. Zaskarżanie orzeczeń sądowych*, red. W. Siedlecki, Wrocław 1986, s. 383-394; K. Weitz [w:] *System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżenia*, t. III, cz. 2, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 1132-1164). Z uwagi na fakt, iż przysługuje ona od prawomocnych orzeczeń, część autorów zalicza skargę do nadzwyczajnych środków zaskarżenia bądź uznaje za specyficzną instytucję, której z racji braku cech dewolutywności i suspensywności bliżej do powództwa niż do środka odwoławczego. Przeważa jednak zapatrywanie, że skarga o wznowienie postępowania jest instytucją o charakterze mieszanym i pozostaje specyficznym, nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, zawierającym elementy powództwa (zob. K. Weitz [w:] *System...*, t. III, cz. 2, red. J. Gudowski, s. 1164).

Szczególny charakter skargi o wznowienie postępowania wyraża się w następujących cechach: służy ona do wzruszania prawomocnych orzeczeń wedle ściśle określonych reguł i w oparciu o ściśle określone przesłanki (podstawy), które są zakreślone znacznie wężiej niż podstawy skargi kasacyjnej (zob. postanowienie SN z 2 maja 1999 r., sygn. akt II UKN 105/99). Postępowanie wszczęte wskutek jej wniesienia stanowi niejako kontynuację prawomocnie zakończonego postępowania (zob. postanowienie SN z 26 stycznia 2000 r., sygn. akt III CZ 173/99). Ponowne

rozpoznanie sprawy zmierza bowiem do usunięcia dotkniętego brakami rozstrzygnięcia w sytuacji, w której strona, w toku poprzedniego postępowania, nie mogła skorzystać ze środków prawnych, zapobiegających wadliwości orzeczenia, gdyż przyczyny owej wadliwości nie były jej znane.

3. Instytucja wznowienia postępowania cywilnego została uregulowana w Dziale VI k.p.c. Zgodnie z art. 400 k.p.c., można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności:

- 1) jeżeli w składzie sądu uczestniczyła osoba nieuprawniona albo jeżeli orzekł sędzia wyłączony z mocy ustawy, a strona przed uprawomocnieniem się wyroku nie mogła domagać się wyłączenia;
- 2) jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana, bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania (chyba że przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe; zob. m.in. postanowienie SN z 21 września 2007 r., sygn. akt V CZ 88/07).

Ponadto, w myśl art. 403 § 1 i § 2 k.p.c., można żądać wznowienia z uwagi na fakt, iż:

- 3) wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym albo na skazującym wyroku karnym, następnie uchylonym;
- 4) wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa oraz
- 5) w razie późniejszego wykrycia prawomocnego wyroku, dotyczącego tego samego stosunku prawnego albo
- 6) w razie wykrycia takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu.

Wreszcie, zgodnie z art. 401¹ oraz art. 403 § 4 k.p.c., można żądać wznowienia postępowania w sytuacji, gdy:

- 7) Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie;
- 8) na treść wyroku miało wpływ postanowienie niekończące postępowania w sprawie, wydane na podstawie aktu normatywnego uznanego przez

Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, uchylone lub zmienione zgodnie z art. 416¹ k.p.c.

Na podstawie przywołanych przepisów rangi konstytucyjnej oraz ustawowej rozróżnia się wznowienie postępowania w ujęciu gałęziowym (technicznym, *sensu stricto*) oraz w ujęciu konstytucyjnym (*sensu largo*). Rozróżnienie to ma istotne znaczenie dla oceny celów, aksjologii i charakteru prawnego analizowanego środka prawnego, jak i zakresu swobody regulacyjnej ustawodawcy – co stanowi istotę niniejszej sprawy. Jak już sygnalizowano, Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie rozróżnia bowiem wznowienie postępowania w ujęciu art. 190 ust. 4 Konstytucji – jako instytucję służącą sanowaniu rozstrzygnięć wydanych na podstawie przepisów uznanych za niezgodne z Konstytucją (wznowienie postępowania *sensu largo*, wznowienie postępowania w ujęciu konstytucyjnym), oraz wznowienie postępowania w ujęciu gałęziowym – jako ustawowo uregulowany instrument wzruszania prawomocnych orzeczeń i decyzji na gruncie poszczególnych procedur (wznowienie postępowania *sensu stricto*, wznowienie postępowania w ujęciu technicznym; zob. m.in. wyroki TK z: 7 września 2006 r., sygn. akt SK 60/05; 28 listopada 2006 r., sygn. akt SK 19/05; 20 października 2009 r., sygn. akt SK 6/09). Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny: „Odmienny charakter ma sanacja konstytucyjności na skutek «wznowienia» wymaganego przez art. 190 ust. 4 Konstytucji i realizowanego wobec wyroków na podstawie wznowienia przewidzianego w art. 401¹ k.p.c. Tu bowiem poprzednie postępowanie było prowadzone prawidłowo tak z punktu widzenia wymagań prawa, jak i ustaleń faktycznych. O potrzebie sanacji w trybie wznowienia postępowania decyduje natomiast konstytucyjny nakaz (art. 190 ust. 4 Konstytucji, skonkretyzowany w wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającym niekonstytucyjność prawnej podstawy wznowianego orzeczenia) retroaktywnego zastosowania do rozstrzygnięcia sprawy innego prawa, niż to, które posłużyło do niego w rzeczywistości. *Ratio* wznowienia przewidzianego w art. 401¹ k.p.c. jest więc zupełnie odmienna niż *ratio* innych wypadków wznowienia postępowania w k.p.c.” (wyrok TK z 2 marca 2004 r., sygn. akt SK 53/03; zob. także zbieżne co do *meritum* wyroki TK z: 24 listopada 2009 r., sygn. akt SK 36/07; 28 listopada 2006 r., sygn. akt SK 19/05, oraz wyroki TK z: 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02; 9 czerwca 2003 r., sygn. akt SK 12/03; 27 października 2004 r., sygn. akt SK 1/04).

4. Zgodnie z art. 399 § 1 i 2 k.p.c. instytucja wznowienia postępowania ma zastosowanie w przypadku zakończenia postępowania każdego rodzaju orzeczeniem, przy czym w odniesieniu do postępowań zakończonych postanowieniem ustawodawca przewidział dwa istotne ograniczenia (zob. Ł. Błaszczak, *Wzruszalność prawomocnych orzeczeń z powodu niekonstytucyjności aktu normatywnego w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 2, s. 21). Po pierwsze, musi to być postanowienie kończące postępowanie w sprawie. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, pojęcie to obejmuje „tylko orzeczenia kończące postępowanie jako całość poddaną pod osąd, tzn. takie, których uprawomocnienie trwale zamyka drogę do rozstrzygnięcia sprawy co do istoty w danej instancji” (zob. postanowienie SN z 16 lutego 2017 r., sygn. akt II UZ 78/16). Jako przykład takiego postanowienia w doktrynie podaje się m.in. postanowienie o odrzuceniu apelacji oraz postanowienie o odrzuceniu zarzutów od nakazu zapłaty (zob. M. Manowska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38)*, red. M. Manowska, wyd. 3, Warszawa 2015, komentarz do art. 399 k.p.c., uw. 6). Przyjmuje się również, że do kategorii tej nie należą postanowienia wydawane w postępowaniach o charakterze wypadkowym i ubocznym (zob. uchwałę SN z 24 listopada 1998 r., sygn. akt III CZP 44/98; postanowienia SN z: 11 sierpnia 2005 r., sygn. akt III CNP 4/05; 13 lutego 2007 r., sygn. akt V CNP 31/07; 16 grudnia 2005 r., sygn. akt I CNP 33/05; 30 listopada 2007 r., sygn. akt III CNP 67/07; tak też M. Sekuła-Leno, *Glosa do postanowienia SN z dnia 21 marca 2013 r. II CZ 192/12*, „Ius Novum” 2013, nr 4, s. 159). Po drugie, wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem ogranicza się jedynie do przypadku określonego w art. 401¹ k.p.c., tj. wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia w przedmiocie niezgodności aktu normatywnego, na podstawie którego wydane zostało dane postanowienie.

5. Odniesienie powyższych uwag na grunt niniejszej sprawy wymaga uprzedniej krótkiej charakterystyki postępowania klauzulowego oraz kończącego je postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności. Zgodnie z art. 776 k.p.c. podstawę egzekucji – co do zasady – stanowi tytuł wykonawczy, tj. tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Podstawową funkcją postępowania klauzulowego jest zatem ustalenie przez sąd, czy spełnione zostały warunki umożliwiające nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli

wykonalności, w celu jego realizacji w drodze przymusu państwowego (zob. I. Gil, P. Gil, *Postępowanie klauzulowe*, Warszawa 2007, s. 9).

Stanowisko judykatury dotyczące usytuowania postępowania klauzulowego w ramach postępowania cywilnego jest niejednolite. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wskazywał, że stanowi ono fragment postępowania egzekucyjnego, a w konsekwencji regulacją właściwą w tym zakresie są przepisy normujące postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne (zob. postanowienia SN z: 18 lutego 2005 r., sygn. akt III SPP 30/05; 27 sierpnia 1996 r., sygn. akt I PKN 5/96; 6 lipca 1999 r., sygn. akt I PZ 25/99; 6 lipca 1999 r., sygn. akt I PZ 12/99; uchwały SN z: 27 kwietnia 2001 r., sygn. akt III CZP 11/01; 5 lipca 1974 r., sygn. akt III CZP 25/74; 5 lutego 1988 r., sygn. akt III CZP 5/88). Takie stanowisko było uzasadniane m.in. usytuowaniem przepisów dot. postępowania klauzulowego w księdze czwartej części trzeciej Kodeksu postępowania cywilnego zatytułowanej „Postępowanie egzekucyjne”. Z drugiej strony, w najnowszym orzecznictwie wskazuje się na autonomiczny charakter postępowania klauzulowego, zarówno w stosunku do postępowania rozpoznawczego, jak i egzekucyjnego (zob. uchwały SN z: 9 listopada 1999 r., sygn. akt III CZP 143/94; 5 stycznia 1999 r., sygn. akt III CZP 54/98; 9 listopada 1994 r., sygn. akt III CZP 143/94; 22 lutego 1995 r., sygn. akt III CZP 11/95; 24 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 90/02; 7 stycznia 2004 r., sygn. akt III CZP 98/03; 27 kwietnia 2001 r., sygn. akt III CZP 11/01). W kontekście relacji postępowania klauzulowego i egzekucyjnego, Sąd Najwyższy zauważył możliwość uznania postępowania klauzulowego za część postępowania egzekucyjnego *sensu largo*, przy jednoczesnym zachowaniu jego odrębności od postępowania egzekucyjnego *sensu stricto* (uchwała SN z 25 października 2006 r., sygn. akt III CZP 74/06). Wskazując z kolei na odrębność postępowania klauzulowego od postępowania rozpoznawczego przyjmuje się m.in., że niedopuszczalne jest stosowanie w tym zakresie przepisów o dopuszczalności skargi kasacyjnej (zob. postanowienia SN z: 21 sierpnia 2013 r., sygn. akt II CZ 33/13; 11 maja 2011 r., sygn. akt I CZ 127/10).

Dominujący obecnie pogląd o autonomiczności postępowania klauzulowego względem zarówno postępowania rozpoznawczego, jak i egzekucyjnego nie wyklucza jednocześnie akceptowanego na ogół przekonania o pomocniczym, ubocznym charakterze postępowania klauzulowego w stosunku do głównego toku postępowania w sprawie. Jak podkreśla Sąd Najwyższy, „nadanie klauzuli

wykonalności tytułowi egzekucyjnemu nie jest celem samym w sobie, lecz służy stworzeniu podstawy dla wszczęcia postępowania egzekucyjnego” (zob. uchwałę SN z 25 października 2006 r., sygn. akt III CZP 74/06). Uzasadnienia tezy o pomocniczym, ubocznym charakterze postępowania klauzulowego należy zatem upatrywać w braku samoistnego celu tego postępowania. Zapatrywanie to jest szczególnie widoczne w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym dopuszczalności zaskarżania postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności. Powszechnie przyjmuje się, że o ile na podstawie art. 795 § 1 k.p.c. na postanowienie sądu pierwszej instancji przysługuje zażalenie, o tyle postanowienie klauzulowe sądu drugiej instancji jest niezaskarżalne (zob. postanowienia SN z: 27 stycznia 2006 r., sygn. akt III CZP 107/05, OSP 2008, nr 6, poz. 70; 7 listopada 2006 r., sygn. akt III CZP 77/06; 4 października 2007, sygn. akt V CZ 54/07; odmiennie: postanowienie SN z 20 lutego 2013 r., sygn. akt I CZ 22/1; zob. także M. Sekuła-Leno, *Glosa do postanowienia SN z dnia 21 marca 2013 r. II CZ 192/12*, „Ius Novum” 2013, nr 4, s. 163). Podstawą takiego założenia jest art. 394¹ k.p.c., zgodnie z którym zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienie sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie. W ocenie Sądu Najwyższego „postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności doprowadza do końca jedynie określony fragment sprawy, nie kończąc jej jako całości poddanej pod osąd” (zob. postanowienie SN z 6 lutego 2013 r., sygn. akt CZ73/12). W konsekwencji, postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie.

Kierując się jednym z postulatów wykładni, nakazującym interpretować pojęcia jednolicie w ramach danego aktu normatywnego oraz uznając, w ślad za wyżej przywołanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, że postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nie jest postanowieniem kończącym sprawę, o którym mowa w art. 394¹ k.p.c., analogiczny wniosek należy przyjąć również na gruncie innych przepisów ustawy, w tym art. 399 § 2 k.p.c. Innymi słowy, postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nie spełnia przewidzianej w przywołanym przepisie przesłanki, tzn. nie jest postanowieniem kończącym sprawę. W konsekwencji, w obecnym stanie prawnym, na podstawie art. 399 § 2 w związku z art. 401¹ k.p.c. nie ma możliwości wznowienia postępowania zakończonego postanowieniem klauzulowym, wydanym na podstawie aktu normatywnego, wobec którego Trybunał Konstytucyjny orzekł niekonstytucyjność.

6. Sam brak możliwości ochrony praw Skarżącego na podstawie art. 399 § 2 w związku z art. 401¹ k.p.c. nie przesądza jednak jeszcze o niekonstytucyjności rzeczonych przepisów, w szczególności polegającej na naruszeniu art. 190 ust. 4 Konstytucji. Przywołując rozważania dotyczące konstytucyjnej podstawy wzruszalności orzeczeń oraz decyzji administracyjnych należy ponownie wskazać, że „wznowienie”, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji ma charakter autonomiczny oraz obejmuje swym zakresem każdą postać postępowania sanacyjnego, zmierzającego do przywrócenia stanu konstytucyjności poprzez wzruszenie rozstrzygnięcia leżącego u podstaw danego orzeczenia sądowego lub decyzji administracyjnej. Regulacja ustawowa stanowi w tym zakresie uszczegółowienie ogólnej zasady konstytucyjnej. „Wznowienie” w ujęciu ustawowym zawiera się zatem w pojęciu „wznowienia”, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji, jednak nie wyczerpuje jego zakresu. Z tego względu, nie byłoby prawidłowe ograniczenie restytucyjnych skutków art. 190 ust. 4 Konstytucji dla procedury cywilnej jedynie do regulacji art. 401¹ k.p.c. (zob. wyrok TK z 2 marca 2004 r., sygn. akt SK 53/03). Analiza konstytucyjności przywołanych regulacji Kodeksu postępowania cywilnego wymaga zatem oceny, czy poza instytucją wznowienia postępowania cywilnego na podstawie art. 399 § 2 w związku z art. 401¹ k.p.c. podmiotowi znajdującemu się w sytuacji Skarżącego przysługują inne środki ochrony określonego w art. 190 ust. 4 Konstytucji prawa do wzruszenia orzeczenia wydanego na podstawie niekonstytucyjnego przepisu.

7. W tym kontekście na uwagę zasługuje określona w art. 840 k.p.c. instytucja tzw. powództwa opozycyjnego, umożliwiająca pozbawienie lub ograniczenie tytułu wykonawczego wykonalności. Powództwo opozycyjne zapewnia dłużnikowi obronę przed egzekucją poprzez możliwość kwestionowania zasadności lub wymagalności obowiązku stwierdzonego tytułem. Jest ono powództwem o ukształtowanie prawa, toczącym się według przepisów o postępowaniu procesowym, przy czym wszczęcie postępowania może nastąpić jeszcze przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie danego tytułu wykonawczego (szerzej zob. K. Flaga-Gieruszyńska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, wyd. 9, Warszawa 2017, art. 840, uw. 3; K. Golinowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 730-1217*, red. J. Jankowski, Warszawa 2015, art. 840, uw. 1-2; R. Kulski, *Kodeks*

postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 730-1088, wyd. 6, Warszawa 2015, art. 840, uw. 1-3). W doktrynie wskazuje się przy tym, że pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w drodze powództwa opozycyjnego nie może być utożsamiane z uchyleniem postanowienia o nadaniu tytułowi klauzuli wykonalności. O ile bowiem weryfikacja postanowienia klauzulowego odbywa się na skutek zażalenia opartego na zaistniałych w toku postępowania uchybieniach proceduralnych, o tyle powództwo opozycyjne musi być oparte na co najmniej jednej ze wskazanych w art. 840 k.p.c. przesłanek materialnoprawnych (O. Marcewicz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 730-1217*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2018, art. 840, uw. 1). Są nimi:

- 1) zaprzeczenie zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, w szczególności polegające na kwestionowaniu obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo przejścia obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.);
- 2) nastąpienie po powstaniu tytułu egzekucyjnego zdarzenia, w skutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.);
- 3) wykazanie przez małżonka, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787 k.p.c., że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść (art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Na potrzeby niniejszych rozważań niezbędna jest bliższa analiza drugiej z ww. przesłanek. Podstawa powództwa opozycyjnego określona w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. zachodzi wtedy, gdy po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, z którym łączy się powstanie, zmiana lub wygaśnięcie stosunku prawnego. Do zdarzeń takich zalicza się zarówno czynności prawne, jak i zdarzenia niezależne od woli stron. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że w niektórych przypadkach zdarzeniem tym będzie również wydanie orzeczenia sądowego zmieniającego istniejący stan prawny (zob. K. Golinowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*.

Tom II. Komentarz. Art. 730-1217, red. J. Jankowski, Warszawa 2015, art. 840, nb. 19). Zważywszy, że powództwo opozycyjne nie jest środkiem, na podstawie którego można podważyć materialną prawomocność orzeczenia (uchwała SN z 23 maja 2012 r., sygn. akt III CZP 16/12), samo wejście w życie przepisów prawnych, w świetle których sporne zagadnienia rozstrzygnięte prawomocnym tytułem wykonawczym zostały inaczej unormowane, nie jest zdarzeniem uzasadniającym wytoczenie powództwa opozycyjnego (wyrok SN z 11 października 1972 r., sygn. akt II CR 385/72). Jednakże, jeżeli zmiana stanu prawnego spowodowała, że zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym w części lub w całości nie może być egzekwowane, zmiana taka jest zdarzeniem, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (uchwała SN z 15 marca 2018 r., sygn. akt III CZP 107/17). W świetle powyższego powództwo opozycyjne oparte na takim zdarzeniu jest dopuszczalne, gdyż nie odnosi się do ponownej oceny zagadnień rozstrzygniętych prawomocnym orzeczeniem z punktu widzenia nowej regulacji, lecz wskazuje na możliwość oddziaływania zmiany stanu prawnego na istnienie lub możliwość egzekwowania zobowiązania, które zostało stwierdzone w orzeczeniu.

8. Niewątpliwie zmiana stanu prawnego wpływająca na egzekwowalność roszczenia na podstawie wystawionego już tytułu wykonawczego może być efektem nie tylko nowelizacji obowiązujących przepisów (zmiany ustawy), ale również rezultatem wydania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność przepisu (tzw. derogacja trybunalska). Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność przepisu z Konstytucją tworzy niewątpliwie nową, szczególną sytuację – jakkolwiek sama ocena skutków czasowych wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie jest jednolita. Wyrażane w tej mierze poglądy oscylują pomiędzy koncepcją nieważności (zob. przykładowo: K. Pietrzykowski, *Problem skuteczności ex tunc i ex nunc orzeczeń TK w orzecznictwie SN*, [w:] *Ius et lex. Księga jubileuszowa ku czci Prof. Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2002, s. 290 i n.; D. Tomaszewski, *Czasowy zasięg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w świetle stosunków cywilnoprawnych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2000, nr 2, s. 30 i n.; oraz część składów orzekających Sądu Najwyższego; zob. przykładowo uchwałę SN z 3 lipca 2003 r., sygn. akt III CZP 45/03 oraz wyroki SN z: 10 listopada 1999 r., sygn. akt I CKN 204/98; 7 sierpnia 2001 r., sygn. akt I PKN 730/00; 30 stycznia

2003 r., sygn. akt V CKN 1626/00; 29 października 2003 r., sygn. akt III CK 34/02) a koncepcją unieważnialności (zob. przykładowo: Z. Czeszejko-Sochacki, *Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 12, s. 20-21; Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 215; L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. V, Warszawa 2007, komentarz do art. 190, s. 15 i n.; tenże, *Uwagi o charakterze prawnym orzeczeń TK*, [w:] *Studia nad prawem konstytucyjnym*, red. J. Trzeciński, B. Banaszak, Wrocław 1997, s. 82 i n.; A. Zoll, *Skuteczność orzeczeń polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Ius et lex. Księga jubileuszowa ku czci Prof. Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2002, s. 239 i n. oraz wyroki SN z: 3 października 2000 r., sygn. akt II UKN 761/99; 9 maja 2002 r., sygn. akt II CKN 803/00). W judykaturze Trybunału Konstytucyjnego i doktrynie prawa dominuje zdecydowanie koncepcja unieważnialności (wzruszalności), ewentualnie modyfikowana przez konstrukcję „wzruszenia domniemania konstytucyjności przepisu” oraz tzw. „supernormy intertemporalnej”, będącej skutkiem negatywnego orzeczenia sądu konstytucyjnego (zob. M. Florczak-Wątor, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne*, Poznań 2006, s. 67-73 oraz przywoływane tam orzecznictwo i piśmiennictwo). Niezależnie od powyższego, nie ulega wątpliwości, że stwierdzenie niekonstytucyjności kontrolowanego przepisu w tzw. prostym (zwykłym) wyroku negatywnym (kasatoryjnym) oznacza, że ze względu na niezgodność z aktem hierarchicznie wyższego rzędu nigdy nie powinien znaleźć się w obiegu prawnym i uzyskać mocy obowiązującej, wyjąwszy wypadki, w których niezgodność jest skutkiem zmiany kontekstu konstytucyjnego. Derogacja „trybunalska” powoduje bowiem „bezwzględne, bezwarunkowe i bezpośrednie zniesienie (kasację) przepisów (norm) w nim [tj. wyroku – przyp. własny] wskazanych” (postanowienie TK z 21 marca 2000 r., sygn. akt K 4/99). Ostateczne, powszechnie obowiązujące i abstrakcyjne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wywołują zmianę w stanie prawnym poprzez uchylenie niekonstytucyjnego przepisu w pełnym lub niepełnym zakresie normowania. Dotyczy to zarówno orzeczeń stwierdzających wprost niekonstytucyjność danych przepisów, jak i tzw. wyroków interpretacyjnych (zarówno pozytywnych, jak i negatywnych), ukierunkowanych na eliminację niekonstytucyjnych treści znaczeniowych, które mogą być przypisane danej regulacji na podstawie

powszechnie przyjętych reguł wykładni (zob. M. Safjan, *Skutki prawne orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 3, s. 5 i n.).

Jeżeli zatem klauzula wykonalności konstytuująca tytuł wykonawczy przeciwko wspólnikowi spółki jawnej została nadana tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przeciwko spółce na podstawie art. 778¹ k.p.c. – jako przepisu, którego treść lub możliwa i przyjmowana w orzecznictwie interpretacja została następnie uznana przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjną, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie stanowi zmianę prawną, która – jak wynika z wyżej przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego – może stanowić podstawę powództwa opozycyjnego z art. 840 § 1 pkt k.p.c. Należy przy tym podkreślić, że w odniesieniu do tej potencjalnej możliwości brak jest jednolitej praktyki orzeczniczej i wypowiedzi Sądu Najwyższego, które stanowiłyby odpowiednik uchwały składu 7 sędziów SN z 17 grudnia 2009 r. (sygn. akt III PZP 2/09). Skutkiem uwzględnienia powództwa opozycyjnego jest natomiast całkowite udaremnienie prowadzenia jakiegokolwiek egzekucji na podstawie danego tytułu wykonawczego (zob. K. Golinowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 730-1217*, red. J. Jankowski, Warszawa 2015, art. 840, nb.13).

9. Reasumując, ochrona konstytucyjnych praw i wolności skarżącego (oraz osób znajdujących się w takiej samej, jak on sytuacji) wydaje się możliwa na podstawie środka prawnego innego niż wznowienie postępowania klauzulowego. Zaproponowana wykładnia art. 840 k.p.c., zakładająca możliwość wzruszenia tytułu wykonawczego na podstawie zdarzenia, jakim jest zmiana stanu prawnego ukształtowana wyrokiem negatywnym Trybunału Konstytucyjnego, w pełni realizuje bowiem sanacyjny cel określony w art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Z tego względu należy uznać, że art. 401¹ k.p.c. w związku z art. 399 § 2 k.p.c., w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wznowienia postępowania o nadanie klauzuli wykonalności w przypadku stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności przepisu dotyczącego postanowienia klauzulowego, **jest zgodny** z art. 190 ust. 4 Konstytucji w związku z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jedynie na marginesie można wskazać, że odrzucenie ww. możliwości (tj. wykluczenie możliwości wytoczenia powództwa opozycyjnego jako skutku wyroku TK z 3 października 2017 r., sygn. akt SK 31/15) przemawiałoby za uznaniem

zasadności skargi konstytucyjnej oraz stwierdzeniem niekonstytucyjności zakwestionowanych przepisów w zakresie wskazanym przez skarżącego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich.

MARSZAŁEK SEJMU



Marek Kuchciński